

**Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Adrianny Wajman-Brzostowskiej
zatytułowanej „Sociolinguistic aspects of communication in audiovisual translation. In
search of interlinguistic equivalence (Socjolingwistyczne aspekty komunikacji w
kontekście tłumaczenia audiowizualnego – w poszukiwaniu ekwiwalencji
międzyjęzykowej)” napisanej pod kierunkiem pani dr hab., prof. UŁ Iwony Witczak-
Plisieckiej**

Doktorantka podjęła się omówienia bardzo ciekawego i oryginalnego zagadnienia, które w literaturze translatorskiej jest raczej mało znane i dlatego zdecydowanie warto popularyzacji. Temat pracy jest dobrze określony i sugeruje dość wąską, a zarazem z naukowego punktu widzenia prawidłowo wyprofilowaną perspektywę badawczą o ściśle specjalistycznym charakterze obejmującą analizę tłumaczenia audiowizualnego (AVT) pod kątem aspektów socjolingwistycznych w planie poszukiwania Świętego Graala studiów translatorskich – ekwiwalencji międzyjęzykowej.

Chociaż, tak jak wspomniałem, sam temat obejmujący analizę wzajemnych powiązań translatorskiej z socjolingwistyką, szczególnie w kontekście tłumaczenia audiowizualnego, jest dość niszowy i pionierski, to ujęty szerzej problem interakcji aspektów socjolingwistycznych i translatorskiej doczekał się już istotnych opracowań, do których za najbardziej znaczące można uznać stworzenie przez ojca i jednego z największych klasyków badań translatorskich Eugene’a Nidę „socjologicznej teorii translacji” (Eugene A. Nida, 1977/1979. *Translating Means Communicating: A Sociolinguistic Theory of Translation, Technical Papers for the Bible Translator*, Volume 30, Issue 1). Niestety ani ta pozycja bibliograficzna, ani odniesienie do powyższej teorii nie znalazły się w pracy, co należy uznać za poważny brak wiedzy lub niedopatrzenie Doktorantki. W pracy nie ma także odniesień do bardziej aktualnych opracowań tego tematu, np. Ramos Pinto, 2012. *Sociolinguistics and translation, Handbook of Translation Studies*, pp 156-162, John Benjamins.

W rozdziale pierwszym pracy zatytułowanym *Sociolinguistics and “social meaning”* Autorka wprowadza podstawowe pojęcia stosowane w obrębie socjolingwistyki, które

zostaną bardziej uszczegółowione i zilustrowane przykładami w rozdziale drugim. Zagadnienie, które znalazło się w centrum uwagi jest 'znaczenie' widziane i definiowane przez pryzmat determinujących go zagadnień socjolingwistycznych, co wydaje się szczególnie ważne w kontekście tłumaczenia, gdzie pomijanie takiej perspektywy często prowadzi do błędów i opacznych interpretacji. Takie spojrzenie dobrze wpisuje się w omówioną przez Autorkę rolę języka jako narzędzia działania, a również dynamicznego podejścia do samej koncepcji tłumaczenia. Szkoda tylko, że Autorka nie zawsze jest w stanie przywołać literaturę związaną z tematyką, do której wybrana przez nią koncepcja bezpośrednio lub pośrednio nawiązuje, t.j zagadnienia dynamicznej ekwiwalencji, realiów językowych czy problemu pojęć ograniczonych kulturowo.

Niemniej jednak Autorka prawidłowo wprowadza czytelnika w zagadnienia, które tworzą podstawę stworzonego przez nią oryginalnego modelu badawczego. W części teoretycznej zdania są krótkie, jasne, proste i zrozumiałe, a jednocześnie dostarczają dużo informacji na temat prezentowanych zjawisk. Czasami jednak czytelnik może mieć wrażenie, że uproszczenia nie zawsze przystają do sytuacji i funkcji tworzonego tekstu, gdyż w istocie mamy tu do czynienia z przykładem komunikacji specjalistycznej, gdzie odbiorcami tekstu są w pierwszej kolejności językoznawcy, którzy takich uproszczeń nie potrzebują. Dlatego też parowyrazowe definicje i często jednozdaniowy, wzmiankowy charakter historycznego rozwoju badań nad socjolingwistyką, językiem czy językoznawstwem wydają się być zbytnim uproszczeniem i raczej budzą podejrzenie braku gruntownej wiedzy na temat dość arbitralnie wspomnianych zjawisk czy nazwisk. Innym dość kontrowersyjnym rozwiązaniem zastosowanym w pracy jest podawanie kodów QR, co moim zdaniem również nie przystaje do tego typu komunikacji i wymagań dyskursu akademickiego.

Już na samym początku Autorka stawia tezę, że uwarunkowanie socjolingwistyczne jest kluczowe nie tylko w ATV, ale również ogólnie w tłumaczeniu czy nawet w języku angielskim (The problems of English and its varieties are thus inherently sociolinguistic in nature, str.7). Oczywiście Autorka ma do tego pełne prawo i cała praca wskazuje, że udało się jej obronić tę tezę. Niemniej jednak w dysertacji brakuje krytycznego ustosunkowania się do tak jednoznacznie sformułowanego twierdzenia czy chociażby pokazania, że zaproponowane rozwiązanie jest tylko jedną z możliwych opcji, a samo AVT i problemy tłumaczeniowe tu powstałe można rozwiązywać również w wielu innych perspektywach (takich jak na przykład spojrzenie kulturowe, funkcjonalne czy kognitywne), które w dużym stopniu mogą się pokrywać również ze zjawiskami zaprezentowanymi przez Autorkę lub prowadzić do podobnych wniosków, o czym również może świadczyć twierdzenie Autorki zawarte w

streszczeniu pracy: „Praca pokazuje, że kluczową rolę w odbiorze tekstu stanowią uwarunkowania kulturowe i informacje pozajęzykowe”, str. 205.

Pierwszy rozdział (1.1.1) zawiera sporą ilość dobrze znanych informacji na temat dialektu i akcentu rozpatrywanych w kontekście poszukiwania zmiennych w badaniach socjolingwistycznych. Autorka jednak nie ogranicza się tylko do podstawowej wiedzy, ale dostarcza tu również dużą ilość dodatkowych informacji dotyczących badań z zakresu socjopragmatyki czy profilowania socjolingwistycznego, które mogą być mniej znane i które zdecydowanie są dobrym punktem startowym do analizy. Niemniej jednak dla pełności opisu należałoby dodać lub podkreślić, że rozróżnienie między językiem a dialektem czy dialektem a akcentem często nie ma obiektywnego czy ściśle naukowego charakteru, lecz przeważnie jest oparte na subiektywnie wybranych czynnikach lingwistycznych (na przykład wymowa w przypadku akcentu) oraz uwarunkowaniach pozajęzykowych takich jak wydarzenia polityczne i historyczne, uznaniowość czy po prostu ogólnie przyjęte wyobrażenia społeczne.

Ciekawym punktem rozpoczęcia dyskusji jest również przywołanie badań Labova i charakterystyka opartego na tych badaniach pojęcia ‘znaczenia społecznego’, które pełni kluczową rolę w całej pracy. Tutaj Autorka nie tylko prawidłowo omawia literaturę tematu, ale również pokazuje i analizuje własne przykłady, co może niekoniecznie jest potrzebne w tej sekcji. Na pochwałę zasługuje zwięzłe omówienie roli aktów mowy i zjawiska zmiany kodu językowego, co umożliwi zrozumienie znaczenia społecznego w AVT. Autorka podkreśla i dobrze ilustruje fakt, że znaczenie nie może być ograniczone tylko do kategorii czysto językowych, a do jego zrozumienia i prawidłowego przełożenia w obrębie AVT konieczne są również kategorie społeczne funkcjonujące w kontekście filmu.

Rozdział drugi poświęcony został omówieniu odmian językowych. Autorka stara się wpisać prezentowane zjawisko w kontekst AVT, co jest w pełni zrozumiałe. Udany wydaje się być w tym ujęciu opis odmian języka angielskiego na tle jego roli jako języka światowego o globalnym zasięgu, a jednocześnie silnie zróżnicowanego geograficznie i społecznie nawet na obszarze samej tylko Wielkiej Brytanii. Jednak zdecydowany niedosyt budzi próba scharakteryzowania analogicznego zjawiska w przypadku języka polskiego. Już sama dysproporcja w objętości w porównaniu z miejscem poświęconym na język angielski i przeplatanie omówienia odmian języka polskiego zjawiskami o ogólnym zastosowaniu, takimi jak socjolekty czy akcentyzm, wskazuje że Autorka podjęła się czegoś, do czego może nie miała wystarczających kompetencji – nie jest przecież polonistką. Brak jest również próby porównania zróżnicowania socjolingwistycznego między językiem angielskim a polskim oraz wyjaśnienia tych różnic na tle historycznym czy społecznym. Autorka tylko bardzo

zdawkowo zauważa, że angielski jest o wiele bardziej zdywersyfikowany socjolingwistycznie w porównaniu z językiem polskim, a fakt ten jest przecież kluczowy i ma ogromne znaczenie dla AVT. Sama przyznaje, że miała problemy ze znalezieniem odpowiednich materiałów na ten temat (The task of finding research results on attitudes to dialects in Poland can be quite challenging, str. 42).

Rozdział trzeci poświęcony został omówieniu tłumaczenia audiowizualnego (AVT) i ma on dość typową strukturę, gdzie zaprezentowane zostały poszczególne modalności: napisy, dubbing i wersja z lektorem. Wszystkie trzy są traktowane równorzędnie, co ma swoje uzasadnienie, ale raczej tylko w przypadku tłumaczeń na język polski. Należy podkreślić, że wersja z lektorem w przypadku filmów nie będących dokumentami, w tym filmów fabularnych, jest nie tylko ograniczona do Europy Wschodniej (Środkowej), jak zauważa Autorka, ale nawet do jedynie kilku wybranych krajów takich jak Polska i Litwa. W tym ujęciu sytuacja w Polsce jest bardzo wyjątkowa i często filmy z lektorem wzbudzają ogromne zdziwienie czy wręcz dezaprobatę wśród obcokrajowców przyjeżdżających do Polski, którzy nabyli zupełnie innych przyzwyczajzeń. Również w przypadku filmów dokumentalnych, gdzie często jest stosowany voice-over, ma on najczęściej inny charakter niż polska wersja z lektorem, z uwagi na to że wykorzystuje wiele technik typowych dla dubbingu – przeplatanie głosów męskich i żeńskich, udratyzowanie wypowiedzi i cytatów. Autorka wspomina o tym w nawiązaniu do tłumaczeń na język rosyjski, ale zjawisko to ma dość powszechny charakter i jest raczej normą.

W rozdziale trzecim Autorka stosuje również inny podział – podział oparty na dostępności medialnej, gdzie wyróżnia i omawia autodyskrypcję oraz inne sposoby udostępniania treści dla widzów z ograniczeniami. Oczywiście zagadnienia te są bardzo obszerne i mogłyby stanowić temat oddzielnych prac. W tej sytuacji rozwiązanie zastosowane przez Autorkę polegające na zwartej prezentacji i zebranie w niej dość ciekawych informacji uważam za słuszne. Największy niedosyt odczuwam w stosunku do tego, jak została potraktowana lokalizacja, której poświęcono bardzo krótką sekcję obejmującą mniej niż jedną stronę, a przecież to zjawisko jest obecnie kluczowe dla AVT. Również rozwój i rosnąca popularyzacja platform streamingowych jest nie tylko motorem generującym zapotrzebowanie na tego typu tłumaczenia, ale także czynnikiem sprawiającym, że coraz więcej osób jest zainteresowanych AVT. Szkoda, że te elementy, będące częścią komercyjnego uwarunkowania AVT, nie zostały w pracy należycie wyeksponowane. Autorka tylko w jednym zdaniu wspomina wzrastającą rolę rynku audiowizualnego i nowych

technologii, ale podane w tym kontekście informacje dotyczące platform streamingowych już są w większości zdezaktualizowane.

W rozdziale czwartym pracy uwaga Badaczki skupia się na najbardziej fundamentalnym problemie każdego rodzaju aktywności tłumaczeniowej, t.j. ekwiwalencji. Jest to tak podstawowe i ogólne zagadnienie, że zastanawiam się czy ten rozdział nie powinien rozpoczynać część teoretyczną pracy, a nie ją finalizować. O ile mogę założyć, że podjęta decyzja w tym zakresie mogła być związana z chęcią wyeksponowania ważniejszych treści we wcześniejszych rozdziałach, to trudno znaleźć mi jakąś logikę w dokonanej w rozdziale czwartym próbie zdefiniowania i przeglądnie podejść do ekwiwalencji.

Zasugerowanie perspektywy przeglądowej czyli retrospekcyjnej (Historically, linguists and researchers proposed various approaches to the notion of equivalence, str. 63) wskazywałoby, że najwłaściwszym byłoby tutaj podejście chronologiczne. Dlatego też dziwi fakt, że Autorka zaczyna rozdział od „Jakobsona” z czasem przeszłym, później wymienia Lewandowską-Tomaszczyk (2015), Werner Kollera pozostawionego w próżni historycznej, Monę Baker (1992), a potem Romana Jakobsona (1958) i Nidę (1964). Autorka nie zachowuje tutaj nie tylko chronologii czasowej, ale również spójności formalnej, gdyż raz podaje imię badacza/badaczki, a raz nie. Czasami nawet nie podaje żadnej publikacji czy przedziału czasowego jak to ma miejsce w przypadku wspomnianego Kollera, ale również Peter Newma, Catforda czy Popoviča (Catford differentiates between two types of untranslatability... Popovič also differentiates between two types of problems, str. 67). Ten sposób odwoływania się do źródeł nie nadaje cytowanym informacjom zbyt niskiej wiarygodności. Wydaje się, że podstawowym zadaniem doktorantki powinna być dogłębna weryfikacja przekazywanej wiedzy, dotarcie do bezpośrednich źródeł lub przynajmniej ich wymienienie oraz wybranie tylko sprawdzonych i dobrze udokumentowanych faktów. Nie ulega wątpliwości, że w pozostałych podrozdziałach, a nawet w większej części tego podrozdziału (4.1) pracy Autorka te wymagania spełnia.

W pozostałej części rozdziału czwartego Autorka omawia cały szereg innych zagadnień, które w bliższy lub dalszy sposób nawiązują do pojęcia ekwiwalencji, takich jak metody tłumaczeniowe, strategie tłumaczeniowe, teorie tłumaczeniowe, proces tłumaczeniowy oraz czasami stara się ukazać prezentowane koncepcje w kontekście AVT lub w paradygmacie socjolingwistycznym. Oczywiście uważam przekazanie tych wszystkich informacji za ważne z uwagi na cele pracy, nawet jeśli czasami ich wybór można uznać za arbitralny lub dyskusyjny.

Analiza ma zdecydowanie charakter selektywny i prezentuje wybrane aspekty aż ośmiu filmów, które przynajmniej częściowo przystają do wysuwanych w pracy tez. Absolutnie nie mogę tu się zgodzić z samooceną Autorki, która reklamuje swoją pracę jako „szczegółową analizę”. Styl akademicki czy wymagania dyskursu naukowego zdecydowanie nie zezwalają na tego typu własną ewaluację wartości dysertacji i przekazują wypełnienie tych zadań recenzentom. Uważam, że o wiele bardziej rzetelne metodologicznie rezultaty badania można osiągnąć skupiając się na mniejszym rozmiarowo materiale językowym, co pozwala na większą wnikliwość, głębię czy kompleksowość, a nie tylko poprzez wybieranie pasujących do wysuwanej koncepcji przykładów. Niemniej jednak Autorka ma rację, że analizowane zjawisko zdecydowanie występuje w praktyce i pełni ważną rolę w AVT, chociaż najczęściej ma charakter rozproszony. W takiej sytuacji być może lepszym rozwiązaniem byłoby skupienie się na jednym, dwóch lub maksymalnie trzech filmach dokładniej analizując również różnice i podobieństwa między nimi w obszarze omawianego problemu, nie tylko w zakresie językowym czy tekstowym, ale również w nawiązaniu do wielomodalności, bo przecież film to także, a może przede wszystkim obraz i dźwięk.

Mimo zastosowania metody przeglądowej, która być może nie ma zbyt dużej wartości metodologicznej, to wybór wyselekcjonowanych zjawisk zdecydowanie zasługuje na pochwałę. Zaprezentowane przykłady stanowczo bronią głównej tezy pracy, mówiącej o tym że ekwiwalencja w AVT musi także ujmować „znaczenie społeczne”. Pierwsza sekcja rozdziału piątego poświęcona jest zaburzeniom mowy takim jak: jąkanie, seplenienie i rotacyzm (Jak zostać królem, Rybka zwana Wandą, Żywot Briana), druga koncentruje się na socjolektach (My Fair Lady, Edukacja Rity, Co ludzie powiedzą), zaś trzecia na slangu (Przekręt, Prawo ulicy). Uważam, że cel postawiony przez Autorkę został osiągnięty. Materiał badawczy rzeczywiście został wyselekcjonowany w taki sposób, aby reprezentował jak najszersze spektrum analizowanych zagadnień. W rezultacie praca ma nie tylko istotną wartość naukową, ale przede wszystkim jest ciekawa i wnosi wiele ważnych informacji także dla specjalistów z branży AVT. Jej praktyczny charakter wpływa również z przeglądowego charakteru, który sprawia, że czytelnik może zapoznać się z całą gamą zjawisk i poszerzyć swoją wiedzę w obszarze AVT, w tym również w zakresie możliwych rozwiązań napotykaných problemów tłumaczeniowych.

Autorka dochodzi do wniosku, że w związku z występowaniem podobnych cech w badanych zaburzeniach mowy, istnieje spore prawdopodobieństwo, że zaburzenia te będą podobnie reprezentowane w języku wyjściowym i docelowym. Ewentualne różnice w

odbiorze tych cech mogą wynikać z różnic lub uwarunkowań kulturowych. Doktorantka wyciąga też konkluzje dotyczące przekładalności socjolektów, akcentu czy slangu.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, pod względem merytorycznym pracę oceniam za spełniającą wymogi pomimo pewnych zastrzeżeń, które raczej mają charakter polemiczny i subiektywny. Praca jest ciekawa i porusza autentyczny problem natury pragmatyczno-semantycznej wraz z jego przełożeniem na AVT. Takie ujęcie z pewnością może zainteresować badaczy czy tłumaczy specjalizujących się w zagadnieniach funkcjonowania mechanizmów tłumaczenia audiowizualnego. Poznanie tak istotnych elementów analizy socjolingwistycznej funkcjonujących w praktyce tłumaczeniowej może być ważne nie tylko dla językoznawców czy tłumaczy, ale również szerokiego grona widzów i odbiorców treści platform streamingowych, które tworzą coraz większy rynek rozrywki i zapotrzebowania z tym związane.

Również przyjmując za kryterium wymogi formalne oceniam pracę za spełniającą wymagania. Rozprawa napisana jest stylem naukowym i nie zawiera wielu błędów językowych. Niemniej jednak zauważyłem parę pomyłek, które najprawdopodobniej wynikają z nieuwagi lub po prostu są sformułowaniami wymagającymi przeformułowania:

1) Często przy parafrazowaniu i podawaniu źródeł pojawia się czas przeszły zamiast zwyczajowo przyjętego w tej sytuacji czasu teraźniejszego, co czasami prowadzi do zapętlenia się czasowego Autorki i używania w dalszych zdaniach czasu zaprzeczonego, np.:

Trudgill (1978) illustrated his understanding of the nature of sociolinguistics referring to Labov's work as purely sociolinguistic as he had originally looked at the relationship between language change and society in order to find out more about linguistic change and language variability. Labov himself defined sociology of language in the following way: (str.8).

2) Czasami użyte sformułowania są nieporadne lub stylistycznie nieodpowiednie, np.:

Sociolinguistics gives researchers a wide scope of interest (str. 8)

Apart from regional dialects there are also social dialects (str. 9).

3) Tabelki prawidłowo powinno się podpisywać nad, a nie pod tabelkami.

4) W pracy jest dużo pustych spacji w tekście, źle użytych kropek lub przecinków.

5) Brakuje wcięć i prawidłowo sformatowanych akapitów – szczególnie w analizie i we wnioskach.

6) Tytuł pracy w języku angielskim nie jest prawidłowo zapisany. W przypadku tytułów dwuczłonowych w języku angielskim stosujemy dwukropek, a w języku polskim kropkę.

7) W bibliografii brakuje ujednoczenia przyjętych konwencji w przypadku podawania miejsca wydania i wydawnictwa, pisowni pełnych imion i skrótów imion, przy niektórych pozycjach podawany jest ISBN, np.:

Gottlieb, H. (1998). Subtitling. In: Routledge Encyclopaedia of Translation Studies, Mona Baker (ed.), London, New York, Routledge, pp. 244–8.

Gambier, Y, van Doorslaer, L. (2010). Handbook of Translation Studies. Volume 1. John Benjamins Pub. Co., Amsterdam / Philadelphia.

Aranda, Lucia (2007). Handbook of Spanish-English Translation. Lanham, MD: University Press of America. p. 27. ISBN 9780761837305

8) Czasami brakuje przedimków, np.:

In Polish translation it was represented (str. 182)

Such status can be related to (str. 9).

9) Czasami źródła są niepoprawnie podawane i występują niepotrzebne spacje, np.:

The literature (Galvan, Coluoluma) concentrates mostly (str. 176).

10) W analizie dobrze byłoby podawać przykłady mniejszą czcionką, tabelki oznaczać, numerować i odpowiednio wprowadzać, np. dwukropkiem.

11) Na korektę językową i redakcyjną zasługuje również streszczenie w języku polskim. Na brak ujednoczenia konwencji wskazuje fakt podawania części tytułów filmów w języku polskim, a części w języku angielskim. To samo dotyczy podanych słów kluczowych.

Mimo tych formalnych błędów na pochwałę zasługuje prawidłowy język angielski i ogólna staranność, z jaką napisana została praca. Bibliografia jest wystarczająca i na ogół prawidłowo podana. Badany materiał językowy został rzetelnie udokumentowany i jest weryfikowalny. Autorka wykorzystuje wiele elementów wizualizacyjnych, co sprawia, że dysertacja jest czytelna i zarazem atrakcyjna dla czytelnika. Jednocześnie podkreślić należy, że rozprawa zawiera w sobie materiał wystarczający do wypełnienia treścią kilku solidnych studiów, które mogłyby funkcjonować jako osobne publikacje.

Reasumując należy stwierdzić, że Autorka swobodnie porusza się w obszarze terminologii właściwej dyscypliny. Praca ma prawidłową, przemyślaną i wyrazistą kompozycję, odpowiadającą standardom prac naukowych, z wyraźnie wyodrębnionymi częściami, w których wyczerpująco i z zachowaniem odpowiednich proporcji określono kolejno: cele badawcze, metodologię, podstawy źródłowe, dotychczasowy stan badań, analizę własnych badań i wnioski wraz z omówieniem kwestii dyskusyjnych. Analizą został objęty

bogaty i zróżnicowany materiał, dzięki czemu nie ma nieuprawnionych uogólnień, budowanych na przykładzie obserwacji jednostkowych przykładów.

Biorąc pod uwagę odpowiedni poziom naukowy rozprawy, jej bogactwo treściowe, walory teoretyczne i praktyczne – wyrażam przekonanie, że recenzowana praca mgr Adrianny Wajman-Brzostowskiej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Adrianny Wajman-Brzostowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, reading "Marcin Głogowski". The signature is written in a cursive style with a large, sweeping initial 'M'.